

Paweł Kuca

Powstanie rządu Prawa i Sprawiedliwości, Ligi Polskich Rodzin i Samoobrony jako elementu budowy IV RP – analiza prasoznawcza wybranych dzienników ogólnopolskich

Polityka i Społeczeństwo nr 4 (15), 189-205

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Paweł Kuca*

**POWSTANIE RZĄDU PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI,
LIGI POLSKICH RODZIN I SAMOOBRONY
JAKO ELEMENTU BUDOWY IV RP – ANALIZA
PRASOZNAWCZA WYBRANYCH DZIENNIKÓW
OGÓLNOPOLSKICH**

**THE FORMATION OF THE GOVERNMENT LAW AND JUSTICE,
THE POLISH FAMILY LEAGUE AND SELF-DEFENCE AS AN
ELEMENT OF THE STRUCTURE OF THE IV POLISH REPUBLIC
– A PRESS ANALYSIS OF SELECTED DAILY OPINION-FORMING
NEWSPAPERS**

Abstract

The main purpose of the article is to present and analyse press studies which concern the coming into existence of the government coalition and the period of collaborative government by the Law and Justice (Prawo i Sprawiedliwość), The Polish Family League (Liga Polskich Rodzin) and Self-Defence (Samoobrona) in 2006. It is the latest contribution to examinations related to press studies which concern the structure of the so-called IV Republic, the political project carried out in Poland in the years 2005–2007. Examinations included the analysis about the attitudes of the media to the construction of the IV Republic. The described analysis in the present article concerns three daily newspapers “Gazeta Wyborcza”, “Rzeczpospolita” and “Nasz Dziennik”. Examinations were conducted based on an analysis of the contents of the press.

Key words: The IV Republic, daily newspapers of the opinion, Jarosław Kaczyński, Andrzej Lepper, Roman Giertych

Wstęp

Celem tekstu jest prezentacja i analiza wyników badań prasoznawczych, które dotyczą powołania koalicji rządowej przez Prawo i Spra-

* Instytut Nauk o Polityce Uniwersytetu Rzeszowskiego, al. Kopisto 2a, 35-959 Rzeszów, e-mail pawel.kuca@ur.edu.pl

wiedliwość, Ligę Polskich Rodzin i Samoobronę w 2006 r. Zagadnienie jest analizowane w kontekście budowy tzw. IV Rzeczypospolitej, projektu politycznego realizowanego w Polsce w latach 2005–2007. Prezentowane wyniki stanowią kolejny etap prowadzonych badań nad tym projektem. Wyniki przeprowadzonych do tej pory analiz zostały opublikowane w 2017 r. (Kuca 2017). Badania przedstawione w niniejszym artykule dotyczą trzech dzienników ogólnopolskich: „Gazety Wyborczej”, „Rzeczypospolitej” i „Naszego Dziennika”. Badania zostały przeprowadzone na podstawie analizy zawartości prasy.

Punkt wyjścia do prowadzonych badań

Punktem wyjścia do prowadzonych badań są dwie kwestie. Pierwsza dotyczy charakteru projektu politycznego, jakim była IV Rzeczypospolita, realizowanego w latach 2005–2007. Jego celem była zasadnicza przebudowa państwa. Postulat budowy IV RP był jednym z kluczowych odniesień zarówno w kampanii parlamentarnej, jak i wyborach prezydenckich 2005 r. Politycy Prawa i Sprawiedliwości, którzy z potrzeby budowy IV RP stworzyli główne przesłanie wyborcze, podnosili, że będzie to państwo demokratyczne, z silną władzą wykonawczą, które pozwoli na wyeliminowanie patologii, takich jak korupcja, brak poczucia bezpieczeństwa. IV RP miała jednocześnie chronić uczciwego obywatela (Rycerska 2006: 375).

Postulat budowy IV Rzeczypospolitej był jednocześnie ze strony Prawa i Sprawiedliwości wyrazem krytycznej oceny dorobku III RP i zmian po przełomie ustrojowym w Polsce w 1989 r. Jak zauważał P. Sztompka, nazwa IV RP była wyrazem negacji osiągnięć III Rzeczypospolitej i chodziło w niej o zerwanie ciągłości, która jest zawarta w numerowaniu (Dolińska 2009: 90). Krytycznego stosunku do III RP Prawo i Sprawiedliwość nie ukrywało w programie wyborczym „IV Rzeczypospolita. Sprawiedliwość dla wszystkich”, z którym partia ta startowała w wyborach parlamentarnych w 2005 r. Podkreślano w nim, że sprawą podstawową jest konieczność gruntownej przebudowy państwa, reorientacja polityki społeczno-ekonomicznej, a także przywrócenie jej moralnego wymiaru. Źródło problemów, z którymi musi się mierzyć Polska, widziano w błędnej polityce transformacji po 1989 r., jak też w decyzjach elit politycznych, które zdaniem PiS, zamiast zerwania z dziedzictwem PRL, wybrały drogę kontynuacji. Według polityków Prawa i Sprawiedliwości III RP, która nie zerwała ze starym systemem, musiała

przejąć wiele jego wad, co miało wpływ na funkcjonowanie instytucji wolnej Polski (IV Rzeczpospolita. Sprawiedliwość dla wszystkich). Stąd też wynikał silnie akcentowany w programie wyborczym PiS z 2005 r. postulat odnowy i naprawy państwa. Jego realizacja była traktowana jako warunek konieczny do realizacji innych celów zawartych w programie partii.

Drugim elementem, który jest traktowany jako punkt wyjścia do prowadzonych badań, są relacje na linii Prawo i Sprawiedliwość – media. Projekt polityczny budowy IV Rzeczpospolitej zakończył się porażką i przedterminowymi wyborami parlamentarnymi w 2007 r. Jednak w wypowiedziach i analizach polityków oraz innych osób sprzyjających temu projektowi pojawiły się tezy, że jednym z powodów, który miał wpływ na porażkę IV RP, był szczególnie negatywny stosunek mediów do tej politycznej inicjatywy, który był wyrażany w materiałach dziennikarskich. W kontekście personalnym w największym stopniu negatywny ton mediów dotyczył liderów obozu IV RP: Jarosława i Lecha Kaczyńskich.

Jarosław Kaczyński, oceniając generalnie sposób, w jaki był traktowany przez media, uważa, że były to w dużej części „kalumnie, wyrzekania, narzekania”. Przypominając pojęcie „przemysłu pogardy” sformułowane przez publicystę Piotra Zarembę, jest zdania, że „przemysł” ten miał swoje początki jeszcze w latach 90., a największe rozmiary osiągnął w czasie prezydentury Lecha Kaczyńskiego, a także po śmierci prezydenta w katastrofie w Smoleńsku (Kaczyński 2016: 391).

Można w tym miejscu przywołać też wypowiedzi osób sprzyjających obozowi IV RP. O roli mediów w Polsce pisał m.in. Zdzisław Krasnodębski, w publikacji po śmierci prezydenta Lecha Kaczyńskiego w 2010 r. Jego zdaniem media w Polsce „stały się stroną w politycznym konflikcie i nie usiłują nawet udawać bezstronności. Same są częścią sporu, który dotyczy fundamentów polskiego państwa”. Dlatego też formułowana w latach 2005–2007 diagnoza o tym, że w Polsce doszło do zagrożenia demokracji, miała w rzeczywistości służyć jej ograniczeniu. Celem bowiem było anulowanie wyników wyborów i stworzenie nowej większości. Zdaniem autora, w podobny sposób media starały się ograniczyć możliwości aktywności prezydenta, co miało blokować ewentualność jego reelekcji (Krasnodębski 2010: 306–307).

Opinii w podobnym duchu o stronnicy roli mediów po wygranych przez PiS wyborach w 2005 r. można przytoczyć więcej. Paweł Szalámacha stawia tezę, że media w otwarty sposób porzuciły wtedy rolę publikatora informującego o wydarzeniach (Szalámacha 2009: 255). Ryszard Legutko uważa, że po wyborach w 2005 r. przy opisie rzeczywi-

stości nie obowiązywały zasady bezstronności i rzetelności. W procesie tym uczestniczyły media i główne grupy opiniotwórcze (Legutko 2013: 42).

Można też przytoczyć opinię Michała Kamińskiego, współpracownika prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który uważa, że „media w oczywisty sposób traktowały braci Kaczyńskich nieuczciwie. Wobec prezydenta Kaczyńskiego nie obowiązywały żadne normy medialne” (Kamiński 2012: 62).

W obliczu takich tez wydaje się, że jest interesujące naukowo zbadanie, w jaki sposób media relacjonowały ważne projekty, inicjatywy i wydarzenia w procesie budowy IV Rzeczypospolitej.

Tło polityczne powstania rządu PiS-LPR-Samoobrona

Zanim zostaną zaprezentowane wyniki badań, warto przedstawić tło polityczne powstania rządu Prawa i Sprawiedliwości, Ligi Polskich Rodzin oraz Samoobrony. Rok 2005 był szczególny w historii polskiej polityki, ponieważ w jesieni, w bardzo bliskim okresie, miały się odbyć wybory parlamentarne i wybory prezydenckie. Kampania wyborcza w 2005 r. toczyła się w świetle kryzysu rządów Sojuszu Lewicy Demokratycznej, lewicowej koalicji, która wygrała wybory w 2001 r. W trakcie tej kadencji doszło jednak do wielu skandali i oskarżeń o korupcję, których efektem było powstanie trzech sejmowych komisji śledczych (Markowski 2006: 12). W nastrojach społecznych wyborcy wyrażali oczekiwania na nowy styl rządzenia, ograniczenie korupcji, efektywne reformy, większe poczucie bezpieczeństwa, lepszy stan służby zdrowia oraz lepsze gospodarowanie finansami państwa (Piasecki 2012: 194).

Kampania parlamentarna w 2005 r. toczyła się przy założeniu, że wspólny rząd stworzą Platforma Obywatelska oraz Prawo i Sprawiedliwość, dwa opozycyjne dotąd i postsolidarnościowe ugrupowania, które stwarzały realną perspektywę kompetentnej koalicji (Piasecki 2012: 194). Celem koalicji obu ugrupowań miały być naprawa standardów etycznych w polityce, walka z korupcją, starania o większą przejrzystość życia publicznego oraz ujawnienie związków między polityką i gospodarką (Markowski 2006: 13).

Kampania parlamentarna toczyła się w przekonaniu, że PO i PiS stworzą wspólny rząd, jednak podmiotem dominującym w koalicji będzie Platforma Obywatelska. Takie wnioski można było wysnuć z wyników sondaży poparcia dla partii politycznych, które na długo przed wyborami, jeszcze w 2004 r. i początkiem 2005 r., wskazywały na PO

jako zwycięzcę wyborów parlamentarnych (Dudek 2013: 529). Co ciekawe, dla części zwolenników koalicji PO-PiS kolejność miejsc zajętych w dniu głosowania przez te ugrupowania nie miała kluczowego znaczenia dla powodzenia koalicji. Jak mówi Bronisław Wildstein, przed wyborami w 2005 r. nie miał poczucia, że przewaga któregoś ze wspomnianych ugrupowań będzie miała specjalne znaczenie, ponieważ przewaga PO lub PiS nie wydawała się kluczowa (Zaremba, Karnowski 2012: 260).

Sytuację zmieniły jednak wyniki wyborów zarówno parlamentarnych, jak i prezydenckich. W wyborach parlamentarnych 25 września 2005 r. zwyciężyło Prawo i Sprawiedliwość, które uzyskało 26,99% poparcia. Drugi wynik osiągnęła Platforma Obywatelska (24,14%). Do Sejmu weszły jeszcze Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej (11,41%), Sojusz Lewicy Demokratycznej (11,31%), Liga Polskich Rodzin (7,97%), Polskie Stronnictwo Ludowe (6,96%) (dane Państwowej Komisji Wyborczej). Jak zauważa A. Dudek, zwycięstwo PiS było zaskoczeniem dla większości polityków oraz obserwatorów sceny politycznej i było szokiem dla liderów Platformy Obywatelskiej (Dudek 2013: 537).

Wydarzeniem, które miało bardzo duży wpływ na układ i sojusze na scenie politycznej, były też wyniki wyborów prezydenckich w 2005 r. Pierwsza tura wyborów 9 października nie przyniosła rozstrzygnięcia, ale wygrał ją lider Platformy Obywatelskiej Donald Tusk (36,33%). Na kandydata PiS Lecha Kaczyńskiego głosowało 33,1% wyborców. Andrzej Lepper z Samoobrony otrzymał 15,11% poparcia, a Marek Borowski 10,33%. Jednak dwa tygodnie później, w drugiej turze wyborów prezydenckich 23 października, prezydentem RP został kandydat PiS Lech Kaczyński. Poparło go 54,04% głosujących. Kandydat Platformy Obywatelskiej Donald Tusk otrzymał poparcie 45,96% głosujących (dane Państwowej Komisji Wyborczej). Jak podkreśla A. Dudek, chociaż negocjacje w sprawie powołania koalicji PiS-PO zaczęły się po wyborach parlamentarnych i toczyły się jeszcze przez ponad tydzień po wyborach prezydenckich, ich wyniki i zwycięstwo kandydata PiS przekreśliły możliwość powstania tej koalicji (Dudek 2013: 544).

O tym, że wyniki wyborów prezydenckich i porażka w nich Donalda Tuska była powodem braku koalicji PiS-PO w parlamencie, przekonany jest były polityk Prawa i Sprawiedliwości Ludwik Dorn. Jego zdaniem efektywna w działaniu koalicja PO-PiS była trudna, ale możliwa do realizacji tylko wtedy, gdyby Donald Tusk został prezydentem. Ponieważ w wyborach prezydenckich zwyciężył Lech Kaczyński, wchodzenie w koa-

licję z PO było racjonalne z punktu widzenia interesów PiS i nieracjonalne z punktu widzenia partyjnych interesów PO (Łukasiak, Rybak 2009: 154). Dlatego też przyznaje on, że z punktu widzenia pragmatyki partyjnej i losów Platformy Obywatelskiej, decyzja tej partii o niewchodzeniu do koalicji z PiS miała racjonalne podłoże. W sytuacji, w której Prawo i Sprawiedliwość zwyciężyło w wyborach parlamentarnych i prezydenckich, koalicja „byłaby układem niesymetrycznym”. Partyjnie skorzystałoby na niej PiS, które „rosłoby w siłę i na raty zjadało co smakowitsze kąski Platformy” (Krasowski 2013: 174).

Po wygranych przez Prawo i Sprawiedliwość wyborach parlamentarnych PiS i PO prowadziły rozmowy o powstaniu wspólnego rządu. Jednak sposób, w jaki były one kontynuowane, budził wątpliwości co do pozytywnego rezultatu (część negocjacji była transmitowanych przez telewizję, co dawało okazję do wzajemnej licytacji). 27 września Jarosław Kaczyński wskazał jednak jako kandydata na premiera Kazimierza Marcinkiewicza. Było to sprzeczne z wcześniejszymi informacjami, że w przypadku zwycięstwa PiS na czele rządu stanie sam J. Kaczyński. Negocjacje koalicyjne trwały w trakcie kampanii prezydenckiej, co utrudniało rzeczowe rozmowy, wskazanie przez PiS K. Marcinkiewicza jako kandydata na premiera było odczytywane jak krok, który miał ułatwić wygraną w wyborach prezydenckich dla Lecha Kaczyńskiego (Dudek 2013: 537).

Wydarzeniem, które pokazało, że drogi PiS i PO definitywnie się rozchodzą, był wybór marszałka Sejmu 26 października. Prawo i Sprawiedliwość odrzuciło kandydaturę Bronisława Komorowskiego (PO), widząc w roli marszałka Donalda Tuska. W efekcie głosami PiS, LPR, Samoobrony i PSL marszałkiem Sejmu został Marek Jurek z PiS. J. Kaczyński argumentował, że jego partia nie mogła się zgodzić na marszałka Sejmu z Platformy Obywatelskiej, nie wiedząc, czy powstanie z tą partią wspólny rząd. Jednak taka wypowiedź, jak zauważa A. Dudek, mogła świadczyć o pacie w rozmowach koalicyjnych z PO. Komentując wybór marszałka Sejmu, D. Tusk stwierdził, że celem PiS nie była koalicja z Platformą Obywatelską, ale „zagarnięcie całej władzy” oraz mniejszościowy rząd, który będzie popierała Samoobrona i LPR (Dudek 2013: 545).

Rząd Kazimierza Marcinkiewicza został powołany przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego 31 października. Byli w nim ministrowie pochodzący z PiS lub osoby bezpartyjne. Sygnałem, że rząd jest otwarty na koalicjantów, był fakt, że nie była w gabinecie obsadzona teka wicepremiera. W Sejmie, 10 listopada, wotum zaufania dla rządu udzielili prócz posłów PiS także posłowie LPR, Samoobrony oraz PSL (Dudek

2008: 164). W lutym 2006 r. Jarosław Kaczyński podpisał z Romanem Giertychem z LPR oraz Andrzejem Lepperem z Samoobrony pakt stabilizacyjny, który zakładał wspieranie rządu K. Marcinkiewicza, marszałka Sejmu Marka Jurka, oraz poparcie dla 144 projektów ustaw, które miały zostać uchwalone (Dudek 2008: 167). Przy funkcjonowaniu rządu mniejszościowego pakt miał ograniczyć ryzyko paraliżu władzy wykonawczej. W kwietniu 2006 r. Rada Polityczna PiS podjęła uchwałę, w której upoważniła prezesa Kaczyńskiego do podjęcia rozmów koalicyjnych. W uchwale nie było informacji, kto mógłby być partnerem koalicyjnym. Ale jednocześnie uchylono decyzję z 2002 r. o zakazie współtworzenia rządu z Samoobroną. Wstępne porozumienie z partią Andrzeja Leppera zostało osiągnięte w połowie kwietnia (po tym, jak PiS zgodził się, żeby A. Lepper wszedł do rządu). Koalicja z Samoobroną nie dawała jednak rządowi większości. Na koalicję nie zdecydowało się Polskie Stronnictwo Ludowe. Nie bez oporów wszedł do niej Roman Giertych i Liga Polskich Rodzin. Wpływ na jego decyzję miał fakt, że rozmowy z PiS o koalicji na własną rękę podjęła grupa pięciu posłów LPR (zostali oni usunięci z Ligi i założyli Narodowe Koło Parlamentarne). W efekcie rozmów, 5 maja 2006 r., prezydent Lech Kaczyński powołał nowych członków rządu z udziałem liderów Samoobrony i LPR. Andrzej Lepper został wicepremierem i ministrem rolnictwa, a Roman Giertych wicepremierem i ministrem edukacji. W tym okresie Andrzej Lepper miał już na swoim koncie sześć prawomocnych wyroków sądowych (za znieważanie członków poprzednich rządów, blokady dróg, udział w pobiciu) (Dudek 2008 : 169–170).

Metodologia badań

Prezentowane w artykule wyniki badań zostały przeprowadzone na podstawie analizy zawartości prasy. Do badań wybrano trzy dzienniki ogólnopolskie o różnych profilach ideowych, w tym „Gazetę Wyborczą” (sprzedaż w 2006 r. według Związku Kontroli Dystrybucji Prasy na poziomie 434 tys. egzemplarzy) oraz „Rzeczpospolitą” (sprzedaż w 2006 r. wg Związku Kontroli Dystrybucji Prasy na poziomie 172 tys. egzemplarzy), które były czołowymi dziennikami opinii w okresie objętym badaniami. Analiza objęła też istniejący od 1998 r. „Nasz Dziennik”, pismo o profilu katolicko-narodowym. Jednostką analizy był jeden materiał dziennikarski.

Ponieważ do formalnego powstania rządu Prawa i Sprawiedliwości, Ligi Polskich Rodzin, Samoobrony doszło 5 maja 2006 r., do próby ba-

dawczej wybrano po 10 wydań każdego tytułu w okresie od 29 kwietnia – 1 maja 2006 r. do 12 maja 2006 r. Chodziło o zbadanie stosunku poszczególnych tytułów prasowych do faktu politycznego, jakim było powstanie nowej koalicji rządowej, w okresie, kiedy budzi to duże zainteresowanie – tuż przed jej zawiązaniem i tuż po formalnym powstaniu. Analizowano korpus główny poszczególnych dzienników, bez dodatków i wkładek.

W kluczu kategoryzacyjnym zawarto kategorie, które miały pozwolić na analizę dwóch zasadniczych obszarów: stopnia zainteresowania poszczególnych redakcji powołaniem rządu PiS-LPR-Samoobrona, a także stosunkiem do tego politycznego wydarzenia. Jeśli chodzi o stopień zainteresowania, badano liczbę publikacji, które pojawiły się na łamach dzienników, a także stopień ekspozycji publikacji na poszczególnych kolumnach gazet. Analizując stosunek badanych gazet do tematyki publikacji, brano pod uwagę ramy interpretacyjne tekstu, które mogą być wykorzystywane przez media do dostarczania ocen i interpretacji przekazywanych informacji, postawę dziennikarza/publicyisty prezentowaną w publikacji oraz przekaz zawarty w tytule.

Wyniki badań

Na podstawie zarysowanych powyżej założeń metodologicznych do analizy badawczej zakwalifikowano obszerną grupę materiałów dziennikarskich, co można odczytać jako przejaw wysokiego zainteresowania badanych gazet tematyką związaną z powstaniem rządu PiS-LPR-Samoobrona. Na łamach „Gazety Wyborczej” w okresie objętym analizą ukazało się 89 publikacji, które dotyczyły tego faktu politycznego (13 z nich zostało zamieszczonych na 1 stronie gazety). W „Rzeczpospolitej” odnotowano 57 tekstów odnoszących się do badanej tematyki (10 materiałów było opublikowanych na 1 stronie). Najmniejszą pulę tekstów badano na łamach „Naszego Dziennika”. W odniesieniu do powstania rządu PiS-LPR-Samoobrona do badań zakwalifikowano 34 materiały dziennikarskie (tylko 4 znalazły miejsce na 1 stronie gazety).

Wysoki stopień zainteresowania badaną tematyką pokazują też wyniki dotyczące stopnia ekspozycji materiałów dziennikarskich na kolumnie, na której zostały opublikowane. Zarówno na łamach „Gazety Wyborczej”, jak i „Rzeczpospolitej” ukazała się duża pula publikacji, które były materiałami czołówkowymi, a więc najważniejszymi według redakcji na danej kolumnie. W „Gazecie Wyborczej” było to 34 materiały dziennikarskie, a w „Rzeczpospolitej” 16 publikacji. W „Naszym Dzien-

niku” opublikowano 10 materiałów czołówkowych, co stanowiło prawie jedną trzecią wszystkich badanych publikacji. Zarówno na łamach „Gazety Wyborczej”, jak i „Rzeczpospolitej” duża grupa opublikowanych materiałów była poszerzona o materiał zdjęciowy, co zwiększało ich atrakcyjność dla czytelnika. W „Gazecie Wyborczej” było to 19 publikacji, a w „Rzeczpospolitej” 18 tekstów.

Tabela 1. Stopień ekspozycji tekstów na kolumnie

Tytuł	Materiał czołówkowy	Materiał nieczołówkowy ze zdjęciem	Materiał nieczołówkowy bez zdjęcia
Gazeta Wyborcza	34	19	36
Rzeczpospolita	16	18	23
Nasz Dziennik	10	5	19

Źródło: badania własne.

Analizując gatunki dziennikarskie, które badane redakcje wykorzystywały do opisywania tematów związanych z powstaniem rządu PiS-LPR-Samoobrona widać, że w większości stosowano gatunki informacyjne. Najbardziej popularnym gatunkiem była informacja prasowa – „Gazeta Wyborcza” (49 wskazań), „Rzeczpospolita” (31 wskazań), „Nasz Dziennik” (16 wskazań). Jednak analiza poszczególnych gatunków dziennikarskich pozwala też zauważyć różnice w podejściu między poszczególnymi tytułami.

„Gazeta Wyborcza” prócz licznych publikacji o charakterze informacyjnym wykorzystywała też szeroko gatunki publicystyczne. Były to zarówno komentarze, artykuły publicystyczne, jak i felietony. Pozwalało to na prezentowanie stanowiska redakcji i dziennikarzy do opisywanych w informacjach wydarzeń. Szerokie spektrum gatunków dziennikarskich stosowała też „Rzeczpospolita”. W przypadku tej redakcji było podobnie jak w odniesieniu do „Gazety Wyborczej”. Gatunki informacyjne były uzupełniane przez publicystykę, która pozwalała określić stosunek i poddać analizie opisywane zagadnienia. Inne podejście widać natomiast w przypadku „Naszego Dziennika”. W tym tytule zakres wykorzystywanych form dziennikarskich jest węższy niż w pozostałych dwóch dziennikach. Formy informacyjne są najbardziej popularne. Ale jednocześnie „Nasz Dziennik” unika przy opisywaniu badanej tematyki gatunków publicystycznych. W badanym okresie odnotowano tylko dwa felietony. Nie stwierdzono żadnych komentarzy ani szerszych analiz w formule artykułów publicystycznych. Można z tego wysnuć wniosek, że redakcja „Naszego Dziennika” niechętnie podejmowała się własnych ocen

zagadnień dotyczących tworzenia się rządu PiS-LPR-Samoobrona. Wolała je opisywać w sensie informacyjnym lub oddawała swoje łamy na wywiady dotyczące tego politycznego wydarzenia (6 wskazań).

Tabela 2. Gatunki dziennikarskie zastosowane w publikacjach

Gatunek dziennikarski	Gazeta Wyborcza	Rzeczpospolita	Nasz Dziennik
Wzmianka	7	2	2
Informacja	49	31	16
Komentarz	4	3	-
Felieton	5	4	2
Art. publicystyczny	6	4	-
Wywiad	4	4	6
List do redakcji	3	2	1
Reportaż	3	-	-
Biogram	2	4	-
Przegląd prasy	3	3	6
Sonda	1	-	-

Źródło: badania własne.

W badaniach dotyczących bohaterów publikacji w analizie tekstów brano pod uwagę te ugrupowania polityczne, które były wymieniane jako potencjalni koalicjanci: Prawo i Sprawiedliwość, Ligę Polskich Rodzin, Samoobronę, a także Polskie Stronnictwo Ludowe. Uwzględniono tu też Narodowe Koło Parlamentarne, w którym funkcjonowali posłowie usunięci z LPR, na własną rękę prowadzący rozmowy koalicyjne z PiS. Pod względem personalnym w badaniu uwzględniono liderów poszczególnych partii politycznych oraz prezydenta Lecha Kaczyńskiego i premiera Kazimierza Marcinkiewicza.

Z badań wynika, że w kontekście personalnym największe zainteresowanie wszystkich trzech dzienników budził udział w rządzie Andrzeja Leppera i Romana Giertycha. Liczba odniesień w materiałach dziennikarskich, które dotyczyły tych polityków, była dużo wyższa niż zainteresowanie liderem Prawa i Sprawiedliwości Jarosławem Kaczyńskim, a także premierem Marcinkiewiczem i prezydentem L. Kaczyńskim. Patrząc pod kątem partii politycznych, „Gazetę Wyborczą” najbardziej interesowały wydarzenia dotyczące Samoobrony oraz Prawa i Sprawiedliwości. Liczba publikacji dotyczących Ligi Polskich Rodzin była niewiele niższa. W przypadku „Rzeczpospolitej” i „Naszego Dziennika” poziom zainteresowania PiS, LPR i Samoobroną był, proporcjonalnie do liczby wszystkich badanych publikacji, na podobnym poziomie.

Tabela 3. Bohater tekstu

Bohater tekstu	Gazeta Wyborcza	Rzeczpospolita	Nasz Dziennik
Jarosław Kaczyński	25	12	8
Lech Kaczyński	10	8	7
Kazimierz Marcinkiewicz	12	6	6
Andrzej Lepper	48	33	15
Roman Giertych	32	21	14
Prawo i Sprawiedliwość	39	30	15
Samoobrona	40	29	16
Liga Polskich Rodzin	35	29	16
Polskie Stronnictwo Ludowe	6	2	4
Narodowe Koło Parlamentarne	3	4	5

Źródło: badania własne.

W badaniach, które dotyczą różnych aspektów i etapów budowania IV Rzeczpospolitej, w kluczu kategoryzacyjnym jest stosowany przez autora ten sam zestaw dziewięciu ram interpretacyjnych. Pozwalają one mediom na dostarczanie odbiorcy ocen przekazywanych informacji, a także ich interpretację (Nowak 2015: 86). Todd Gitlin zwracał uwagę, że ramy, jakimi posługują się media, nie tylko mają wpływ na poznawanie rzeczywistości, jej interpretację i prezentację, ale także są wzorami selekcji. Stosując ramy interpretacyjne, możliwe jest podkreślenie wydarzeń lub ich pominięcie (Kunczik, Zipfel 2000: 125). Analiza ram interpretacyjnych wykorzystywanych do konstruowania publikacji przez poszczególne redakcje pozwala zauważyć różnice w podejściu do powstania rządu PiS-LPR-Samoobrona.

Najbardziej popularną ramą interpretacyjną na łamach wszystkich trzech dzienników była rama personalizacji. Pozwala ona na prezentację wydarzeń przez pryzmat konkretnych osób lub grup osób. Jednak o ile w przypadku „Naszego Dziennika” rama personalizacji (21 wskazań) była wykorzystana najczęściej do opisu zmian i rozład personalnych, które są zwykle związane z powstaniem koalicji, to w przypadku „Gazety Wyborczej” (52 wskazania) i „Rzeczpospolitej” (32 wskazania) rama personalizacji była często połączona w tekście z innymi ramami interpretacyjnymi (prócz tekstów, które dotyczyły technicznych zmian personalnych).

Na łamach „Gazety Wyborczej” zwraca uwagę duża liczba publikacji skonstruowanych z wykorzystaniem ramy odpowiedzialności politycznej (17 wskazań), w której zwracano uwagę na konsekwencje podejmowanych decyzji oraz odpowiedzialność za decyzje związane z powstaniem rządu PiS-LPR-Samoobrona. Często była też używana rama negatywizmu (16 wskazań), w której opisywane wydarzenia były prezentowane w sposób krytyczny i jednoznacznie negatywny. Można tu przywołać kilka przykładów. Na łamach „Gazety Wyborczej” oceniano, że „koalicja PiS, Samoobrony i uciekinierów z LPR to pewnoś, że zmnarnujemy najbliższe lata, wpatrując się apatycznie i z rezygnacją w niekończącą się polityczną telenowelę” (Kurski 2006). Prezentowano też pogląd, że „drogą demokratyczną doszli wczoraj do władzy w Polsce ludzie, których miejsce powinno być raczej na ławach sądowych, a nie na ministerialnych fotelach” (Łuczywo 2006). Krytyczne opinie powodowało także powołanie Romana Giertycha na ministra edukacji: „minister edukacji Roman Giertych to policzek dla kilkuset tysięcy polskich nauczycieli i dla milionów uczniów” (Pacewicz 2006).

Zwraca też uwagę na łamach „Gazety Wyborczej” publikacja tekstów konstruowanych na podstawie ramy rywalizacji politycznej (11 wskazań), w których porównywano programy polityczne, polityków i partie oraz metody ich działania. Na podobnym poziomie odnotowano teksty konstruowane przy użyciu ramy ekonomii (9 wskazań), w których analizowano sprawy w kontekście gospodarczym (np. „w sferze prywatyzacji czeka nas tylko dużo hałaśliwej propagandy, wielki zastój oraz stracone szanse państwowych spółek na rozwój” (Wielowieyska 2006), oraz ramy moralności (8 wskazań), gdzie wydarzenia były opisywane w kontekście wartości, ocen moralnych i etyki. W związku z ramą moralności warto odnotować zamieszczony na łamach „Gazety Wyborczej” list prezydium zarządu KIK w Warszawie, w którym w odniesieniu do powstania nowego rządu padały stwierdzenia, że „moralne oblicze praworządności w Polsce uległo zepsuciu”.

Podobne proporcje, przy mniejszej liczbie badanych tekstów, można zauważyć, analizując publikacje na łamach „Rzeczpospolitej”. Jak wspomniano, najbardziej popularna była rama personalizacji, ale dużą grupę materiałów dziennikarskich skonstruowano, wykorzystując ramę odpowiedzialności politycznej (17 wskazań), rywalizacji politycznej (12 wskazań) oraz ramy negatywizmu i moralności (po 8 wskazań).

Faktem politycznym, który powodował liczne komentarze i opinie, był skład partyjny nowej koalicji rządowej i mogące wynikać z tego konsekwencje polityczne, ale też np. udział w rządzie Andrzeja Leppera,

lidera Samoobrony. Widać to także w analizie ram interpretacyjnych tekstów publikowanych na łamach „Rzeczpospolitej”.

Zwraca uwagę, że w odniesieniu do nowej koalicji gazeta publikowała konstruowane na podstawie ramy negatywizmu teksty własnych autorów, ale też listy czytelników krytykujące strategię polityczną PiS. Jan Skórzyński w artykule wstępnym dodatku „Plus minus” pisał, że „w rezultacie parlamentarnej arytmetyki do rządu trafią osobnicy, którym obrady Rady Ministrów łatwo mogą się pomylić z atmosferą straganu”. Publicysta przywoływał argumenty obrońców mającej powstać koalicji, że celem jest stworzenie większości na rzecz naprawy państwa, ale dodawał od razu, że ten cel nie „uświęca takich środków”, a sojusznicy pozyskani przez PiS do budowy IV RP „wróżą tej inicjatywie jak najgorzej” (Skórzyński 2006). W jednym z listów, także z wykorzystaniem ramy negatywizmu, jeden z czytelników podnosił, że „po wygranych wyborach, przez siedem miesięcy PiS ze swoim genialnym liderem zdążyło zerwać stosunki z PO, pokłócić się z LPR i zniechęcić do siebie PSL”.

Jedną z konsekwencji powstania rządu z udziałem Andrzeja Leppera była dymisja ministra spraw zagranicznych Stefana Mellera. „Rzeczpospolita” odnotowała, posługując się ramą odpowiedzialności politycznej, że uzasadniając swoją decyzję o dymisji, minister Meller mówił, że nie wyobraża sobie firmowania za granicą poczynań Andrzeja Leppera (Bielecki 2006: 3). Z drugiej strony „Rzeczpospolita” dawała swoje łamy także zwolennikom nowego rządu. W dwugłosie na temat, czy Jarosław Kaczyński postąpił słusznie, biorąc A. Leppera do rządu, Zdzisław Krasnodębski w tekście *Wysoka cena obowiązku* także w oparciu o ramę odpowiedzialności politycznej przekonywał, że niepodjęcie próby stworzenia rządu, nawet za cenę zawarcia koalicji z Samoobroną, PSL i LPR byłoby oznaką sprzeniewierzenia się politycznemu obowiązkowi i rezygnacją z działania na rzecz dobra Rzeczpospolitej (Krasnodębski 2006: 9).

Warto także na łamach „Rzeczpospolitej” odnotować teksty zwracające uwagę na jakość debaty publicznej. Krzysztof Gottesman analizował w jednej z publikacji, że „wejście do rządu Andrzeja Leppera i Romana Giertycha to trudny moment dla polskiej demokracji”, jednak nie jest to powód, żeby polityków, którzy weszli do rządu, oraz ich wyborców obrażać, „naśmiewać się z ich prostoty, religijności, a nawet braku kindersztuby” (Gottesman 2006).

Na łamach „Naszego Dziennika”, prócz ramy personalizacji, zwracają uwagę publikacje konstruowane w oparciu o ramę odpowiedzialności politycznej (11 wskazań), ramę rywalizacji politycznej (8 wskazań) oraz ramę prawną (9 wskazań), w ramach której pokazywano konsekwencje wprowadzania rozwiązań prawnych i nowych ustaw.

Tabela 4. Ramy interpretacyjne publikacji

Rama interpretacyjna	Gazeta Wyborcza	Rzeczpospolita	Nasz Dziennik
Ekonomii	9	2	-
Rywalizacji politycznej	11	12	8
Odpowiedzialności politycznej	17	17	11
Konfliktu	-	2	-
Personalizacji	52	32	21
Negatywizmu	16	8	2
Moralności	8	8	2
Satyry	2	-	1
Prawna	4	3	9

Źródło: badania własne.

Różny stosunek poszczególnych redakcji do powstania rządu PiS-LPR-Samoobrona pokazują wyniki analizy tekstów pod kątem stosunku autorów publikacji do opisywanej tematyki. Analizując wyniki w ujęciu ilościowym, we wszystkich trzech dziennikach najbardziej widoczna była postawa neutralna („Gazeta Wyborcza” – 53 wskazania, „Rzeczpospolita” – 42 wskazania, „Nasz Dziennik” – 26 wskazań). W bardzo niewielkiej grupie publikacji dało się zauważyć postawę popierającą u jej autora. W przypadku „Gazety Wyborczej” była to jedna publikacja. Nie był to jednak materiał własny redakcji, ale list do redakcji jednego z czytelników opublikowany przez dziennik.

Jednocześnie, zwłaszcza na łamach „Gazety Wyborczej”, ale także „Rzeczpospolitej” można zauważyć mocno zarysowaną krytyczną opinię na temat powstania rządu PiS z udziałem Ligi Polskich Rodzin i Samoobrony. Na łamach „Gazety Wyborczej” ukazały się w badanym okresie 32 publikacje, w których odnotowano krytyczną postawę autora do opisywanych zagadnień. To prawie jedna trzecia wszystkich publikacji tej gazety w badanym okresie. W przypadku „Rzeczpospolitej” liczba publikacji z zaznaczoną krytyczną postawą autora także była wyraźnie widoczna. Odnotowano 13 takich tekstów. Co interesujące, krytycznego stanowiska autorów nie odnotowano w publikacjach „Naszego Dziennika”.

Tabela 5. Postawa autora publikacji

Postawa autora	Gazeta Wyborcza	Rzeczpospolita	Nasz Dziennik
Popierająca	1	2	3
Neutralna	53	42	26
Krytyczna	32	13	0

Źródło: badania własne.

Podobną tendencję widać w analizie przekazu zawartego w tytułach publikacji. Tutaj także w każdym z dzienników odnotowano minimalną liczbę publikacji z przekazem pozytywnym (w „Gazecie Wyborczej” nie stwierdzono ani jednego takiego tekstu). Największa grupa publikacji była opatrzona w tytuły o przekazie neutralnym. Ale jednocześnie zarówno w „Gazecie Wyborczej”, jak i „Rzeczpospolitej” szeroka pula materiałów dziennikarskich miała tytuły z negatywnym przekazem („Gazeta Wyborcza” – 32 wskazania, „Rzeczpospolita” – 20 wskazań). Można tu podać przykłady. „Gazeta Wyborcza”: *Rewolucja niemoralna* (Kurski 2006), *Władza bez wstydu i godności* (Szewc 2006), *Źle, że Giertych, źle, że Lepper* (wyniki sondażu badania opinii publicznej) (PAC 2006), *Dajmy im czerwoną kartkę* (o nominacji dla Romana Giertycha i Andrzeja Leppera) (Łuczywo 2006). Z „Rzeczpospolitej” można przywołać następujące tytuły: *Meller nie chce być w rządzie z Lepperem*, *Koalicja chce rozdawać pieniądze, których nie ma*, *Jak pies z kotem, czyli złote myśli koalicjantów*.

Tabela 6. Przekaz zawarty w tytule publikacji

Przekaz	Gazeta Wyborcza	Rzeczpospolita	Nasz Dziennik
Pozytywny	0	2	4
Neutralny	54	35	25
Negatywny	32	20	2

Źródło: badania własne.

Podsumowanie

Podsumowując wyniki badań, można zwrócić uwagę na kilka charakterystycznych tendencji. Badane dzienniki, zwłaszcza „Gazeta Wyborcza” i „Rzeczpospolita”, wykazywały wysokie zainteresowanie wydarzeniami, które były związane z powstaniem rządu PiS-LPR-Samoobrona. Wskazuje na to zarówno liczba publikacji na ten temat, jak również stopień ich ekspozycji na kolumnach redakcyjnych.

Na podstawie wyników badań można sformułować tezę, że analizowane dzienniki w różny sposób przedstawiały wydarzenia dotyczące powstania rządu PiS-LPR-Samoobrona i miały różny stosunek do tego politycznego wydarzenia. Jedną z różnic dotyczy wykorzystywanych do opisu zdarzeń gatunków dziennikarskich. „Gazeta Wyborcza” i „Rzeczpospolita” stosowały szerszą paletę gatunków dziennikarskich, a przy opisie wydarzeń teksty z rodzaju informacyjnego były na łamach uzu-

pełniane gatunkami publicystycznymi, które stały się okazją do zajęcia stanowiska i analizy politycznych wydarzeń. „Nasz Dziennik” wykorzystywał węższy zakres gatunków dziennikarskich, unikał też publicystyki własnej w kontekście opisywanych wydarzeń.

W badaniach jest też widoczna, silnie zarysowana, krytyczna postawa „Gazety Wyborczej” i „Rzeczpospolitej” w stosunku do tworzenia koalicji PiS z udziałem Samoobrony i Ligi Polskich Rodzin. Widać to zarówno w analizie ram interpretacyjnych, jak również w badaniach dotyczących przekazu zawartego w tytułach publikacji oraz postawie autora. W części badań, które dotyczą wykorzystywanych w publikacjach ram interpretacyjnych, zarówno na łamach „Gazety Wyborczej”, jak i „Rzeczpospolitej” zwraca uwagę, w stosunku do „Naszego Dziennika”, większa liczba materiałów dziennikarskich, w których zastosowano ramę negatywizmu lub moralności. Były to więc publikacje z zarysowanym krytycznym stanowiskiem wobec opisywanych wydarzeń lub takie, w których wydarzenia analizowano w kontekście ocen moralnych lub etyki.

Stanowi to interesujące porównanie z wynikami podobnych badań „Gazety Wyborczej” i „Rzeczpospolitej” po wygranych przez PiS wyborach w 2005 r. Wtedy postawę redakcji można uznać za bardziej neutralną (Kuca 2017). Jest to jeszcze jeden z powodów, dla których badania nad stosunkiem mediów do różnych aspektów budowy IV RP powinny być kontynuowane.

Bibliografia

- Bielecki J. 2006, *Po dymisji Mellera*, „Rzeczpospolita”, 29.04.–1.05.2006.
- Dolińska D. 2009, *Język IV RP – retoryka polityczna jako forma walki politycznej* [w:] *Polityka i politycy. Diagnozy – oceny – doświadczenia*, red. J. Miluska, Poznań.
- Dudek A. 2008, *Główne konflikty polityczne w Sejmie V kadencji (2005–2007)* [w:] *Wybrane aspekty funkcjonowania Sejmu w latach 1997–2007*, red. J. Sokołowski, P. Poznański, Kraków.
- Dudek A. 2013, *Historia polityczna Polski 1989–2012*, Kraków.
- eg. 2006, *Koalicja chce rozdawać pieniądze, których nie ma*, „Rzeczpospolita”, 29.04.–1.05.2006.
- Gottesman K. 2006, *Nie trzeba obrażać wyborców*, „Rzeczpospolita”, 8.05.2006.
- Kaczyński J. 2016, *Porozumienie przeciw monowładzy*, Poznań.
- KIK 2006, *Nowa koalicja ignoruje nauczanie Jana Pawła II*, „Gazeta Wyborcza”, 10.05.2006.
- Koniec PiS-u. Z Michałem Kamińskim rozmawia Andrzej Morozowski*, 2012, Warszawa.
- Krasnodębski Z. 2006, *Wysoka cena obowiązku*, Rzeczpospolita, 5.05.2006.
- Krasnodębski Z. 2010, *Lech Kaczyński – niepokorny polityk w świecie „postpolityki”* [w:] *Lech Kaczyński portret*, oprac. M. Karnowski, Kraków.

- Krasowski R. 2013, *Ludwik Dorn. Anatomia słabości*, Warszawa.
- Kuca P. 2017, *Idea IV Rzeczypospolitej na lamach dzienników opinii w Polsce w roku 2005 – analiza wstępna* [w:] *Komunikowanie polityczne*, red. E. Maj, E. Podgajna, A. Szwed-Walczak, Ł. Jędrzejski, Lublin.
- Kuca P. 2017, *Liderzy i partie IV Rzeczypospolitej na lamach wybranych dzienników opinii w 2005 r. Analiza badań*, „Polityka i Społeczeństwo”, nr 1.
- Kurski J. 2006, *Rewolucja niemoralna*, „Gazeta Wyborcza”, 29.04.–1.05.2006.
- Kunczik M, Zipfel A. 2000, *Wprowadzenie do nauki o dziennikarstwie i komunikowaniu*, Warszawa.
- Legutko R. 2013, *Antykacyzm*, Kraków.
- Łuczywo H. 2006, *Dajmy im czerwoną kartkę*, „Gazeta Wyborcza”, 6–7.05.2006.
- Łukasiak A., Rybak A. 2009, *Ludwik Dorn. Rozrachunki i wyzwania*, Warszawa.
- mag., oła 2006, *Jak pies z kotem, czyli złote myśli koalicjantów*, „Rzeczpospolita”, 6–7.05.2006.
- Markowski R. 2006, *Partie i ich programy. Wybory 2005*, red. I. Słodkowska, M. Dołbakowska, Warszawa.
- Meller nie chce być w rządzie z Lepperem*, 2006, „Rzeczpospolita”, 29.04.–1.05.2006.
- Nowak E. 2015, *Strategie kooperacyjne i konfrontacyjne w dyskursie politycznym w Polsce na przykładzie telewizyjnych programów publicystycznych* [w:] *Media w dialogu – mury czy mosty*, red. M. Drożdż, Tarnów.
- PAC 2006, *Źle, że Giertych, źle, że Lepper*, „Gazeta Wyborcza”, 6–7.05.2006.
- Pacewicz P. 2006, *Giertych będzie nam dzieci uczył*, „Gazeta Wyborcza”, 6–7.05.2006.
- Piasecki A. 2012, *Wybory w Polsce 1989–2011*, Kraków.
- Program wyborczy Prawa i Sprawiedliwości z 2005 r. „*IV Rzeczpospolita. Sprawiedliwość dla Wszystkich*”, file:///C:/Users/Pawel/Downloads/program_2005%20(2).pdf
- Rycerska I. 2006, *Zasady ustroju politycznego IV RP w projekcie konstytucji Prawa i Sprawiedliwości* [w:] *Nowoczesny Lewiatan. Studia nad współczesnym państwem*, red. J. Kornaś, Kielce.
- Skórzyński J. 2006, *Od redaktora*, „Rzeczpospolita”, dodatek „Plus minus”, 6–7.05.2006.
- Szalamacha P. 2009, *IV Rzeczpospolita. Pierwsza odsłona*, Poznań.
- Szewc S. 2006, *Władza bez wstydu i godności*, „Gazeta Wyborcza”, 9.05.2006.
- Wielowieyska D. 2006, *Samoobrona przed prywatyzacją*, „Gazeta Wyborcza”, 12.05.2006.
- Zaremba P., Karnowski M. 2012, *Bronisław Wildstein. Niepokorny*, Warszawa.